Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 25 SIERPNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 231

Dymisja gabinetu Mac Donalda.

Utworzony będzie rząd koalicyjny, na którego czele stanie ponownie Mac Donald.

Głównem zadaniem koalicji jest ratowanie finansów Anglji.

LONDYN, 24 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd Mac Donalda podał się do dymisji. Oficjalny komunikat głosi, że ma być utworzony rząd koalicyjny. Misja utworzenia koalicyjnego rządu będzie powierzona Mac Donaldowi.

W skład nowego gabinetu wejdą więc oprócz laborzystów konserwatyści i liberałowie.

Zarówno Baldwin, jak i inni przywódcy partji już wyrazili swą zgodę na utworzenie takiego gabinetu.

„Times" z niezwykłą otwartością omawia wytworzoną sytuację, stwierdzając wyczerpanie 50 miljonów funtów kredytu z którego jak się dowiaduje, wydano już 45 miljonów. Pośpiech Mac Donalda znajduje w tym fakcie dostateczne uzasadnienie. Rewelacja „Times'a" wywoła zapewnie reakcję na giełdzie.

Dramatyczny rozwój wydarzeń wczorajszego wieczoru spowodowany został akcją City. U króla późnym wieczorem premjer zastał wybitnego finansistę z City — Stampa.

LONDYN, 24 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z kół miarodajnych donoszą, że następujący ministrowie nie wejdą w skład nowego gabinetu: minister spraw zagranicznych Henderson, handlu Graham, zdrowia Artur Greenwood, pierwszy lord admiralicji Alexander, robót publicznych George Lansbury, i podsekretarz stanu dla Szkocji Tom Johnson. 10 ministrów ustąpi z zajmowanych stanowisk. Minister dla dominjów Thomas oświadczył, że wejdzie on w skład nowego rządu.

Nowy gabinet będzie składał się prawdopodobnie tylko z 12-tu członków, a nie z 20-tu, jak gabinet dotychczasowy. Do nowego gabinetu wejdą prawdopodobnie z gabinetu dotychczasowego Mac Donald, Snowden i Thomas.

Dziś w godzinach popołudniowych Baldwin, Chamberlain i Samuel udali się na Downing Street, podczas gdy Mac Donald odbywał konferencję z podsekretarzami stanu gabinetu Labour Party.

Londyn, 24 sierpnia

Utworzenie rządu koalicyjnego pod przewodnictwem Mac Donalda jest posunięciem o charakterze wyjątkowem, posiadającem znaczenie zarządzenia tymczasowego, obliczonego na przeprowadzenie planu finansowego dla zbalansowania budżetu Wielkiej Brytanji. Po opanowaniu sytuacji finansowej przez wprowadzenie stosownej ustawy w parlamencie i po uchwaleniu jej przy pomocy obecnej większości program rządu koalicyjnego będzie wyczerpany. Okres tej pracy może potrwać od 6—8 tygodni. Trudno dziś przewidzieć, czy rząd utrzyma się po przeprowadzeniu tego programu. W dużym stopniu zależeć to będzie od Mac Donalda i od stosunku ,jaki ułoży się między nim i Labour Party.

Jest rzeczą pewną, iż rząd koalicyjny doszedł do skutku przedewszystkiem dlatego, że w chwili obecnej konserwatyści nie chcieli brać na siebie wyłącznej odpowiedzialności za rządy. Nie chcąc zaś uchylać się od odpowiedzialności, jaką narzucił im zgrabnie Mac Donald woleli obarczyć się tylko częściową odpowiedzialnością.

Powołanie liberałów do rządów jest wzmocnieniem ich prestiżu, wobec tego nie ulega wątpliwości, że Lood George uczyni wszystko, by przedłużyć egzystencję rządu koalicyjnego.

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji.

Poseł Patek przybył do Warszawy, by zdać sprawę z przebiegu rokowań.

Warszawa, 24 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

W konsekwencji toczącej się od roku 1926 wymiany poglądów między rządem polskim a ZSSR w sprawie paktu o nieagresji poseł R. P. w Moskwie min Patek złożył dnia 23 b. m. w komisarjacie dla spraw zagranicznych projekt rządu polskiego paktu o nieagresji.

Projekt ten dostosowany został do warunków, wytworzonych przez wejście w życie w r. 1929 paktu Kelloga.

⁂

Dziś wieczorem przybył do Warszawy z Moskwy poseł Stanisław Patek, który, jak donosiliśmy, odbył ostatnio szereg konferencyj z komisarzem Litwinowem. Pozatem poseł Patek konferował również z komisarzem Karachanem.

W Warszawie poseł Patek zda sprawę ze swych rokowań moskiewskich Marszałkowi Piłsudskiemu, min. Zaleskiemu i wiceministrowi Beckowi.

Materjał przywieziony przez posła Patka posłuży min. Zaleskiemu w Genewie do spodziewanej konferencji z komisarzem Litwinowem.

Rząd walczy z bezrobociem.

W ciągu dzisiejszego dnia trwać będzie konferencja z udziałem przemysłowców i delegatów robotniczych.

Warszawa, 24 sierpnia

Konferencja w sprawie zwalczania bezrobocia zwołana przez premjera Prystora na jutro t. j. wtorek 25 b. m. rozpocznie się o godz. 10 rano w gmachu prezydjum rady ministrów.

Konferencja przy udziale przedstawicieli przemysłu i związków robotniczych potrwa cały dzień. W toku obrad będzie szczegółowo rozpatrzone sprawozdanie specjalnej komisji komitetu ekonomicznego ministrów, powołanej dla rozpatrzenia metod walki z bezrobociem.

Marsz. Piłsudski w Wilnie

Wilno, 24 sierpnia.

Dziś o godz. 8-ej rano przybył do Wilna pan Marszałek Józef Piłsudski. Panu Marszałkowi towarzyszył pułk. Glabisz.

Min. Zaleski i Briand

konferować będą w Paryżu

Warszawa, 24 sierpnia.

Minister Zaleski wyjeżdża z Warszawy na sesję rady Ligi Narodów i na zgromadzenie Ligi Narodów dnia 27 b. m. w południe, przyczem zatrzyma się w Paryżu.

W Paryżu odbędzie min. Zaleski rozmowę z min. Briandem, skąd uda się do Genewy.

Gdynia—portem bawełnianym.

Warszawa, 25 sierpnia.

Dane opracowanej ostatnio statystyki, świadczą o nader pomyślnych wynikach skierowania transportów bawełny z zagranicy do Polski przez Gdynię.

Tak więc w roku 1930 przywieziono do Gdyni 564 tony bewełny, gdy za 7 miesięcy r. b. 2.900 ton. Podczas, gdy w roku ubiegłym kierowały na Gdynię transporty bawełny tylko jedna firma egipska i jedna amerykańska, w roku bieżącym czynią to już 3 firmy egipskie i 4 amerykańskie. Gdynia ponadto spełnia już obecnie funkcje portu rozdzielczego bawełny dla wschodnich portów Bałtyku. Stan ulegnie jeszcze większej poprawie na jesieni po oddaniu do użytku nowego magazynu portowego, który umożliwi bardziej korzystne, niż dzisiaj składowanie bawełny w Gdyni.

Międzynarodowy bank finansowania eksportu

powstać ma na podstawie projektu komitetu ekspertów gospodarczych.

Genewa, 24 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Komitet ekspertów gospodarczych, majacy z polecenia komisji studjów do unji paneuropejskiej opracować środki zapewnienia lepszej organizacji produkcji i zbytu w Europie, wznowił w poniedziałek, dnia 24-go b. m. w Genewie prace swoje przerwane w czerwcu r. b.

Komitet ekspertów gospodarczych przystąpił do zapoznania się ze sprawozdaniami swoich podkomitetów dla międzynarodowych porozumień przemysłowych i dla organizacji kredytu długo i średnio terminowego, pozatem komitet ekspertów gospodarczych zajmie się rozpatrzeniem zagadnienia międzynarodowych stosunków handlowych.

Genewa, 24 sierpnia

Komitet ekspertów ekonomicznych zebrał się na drugą sesję i przystąpił do debaty nad projektem raportu dla komisji europejskiej. Na dzisiejszem posiedzeniu komitet przyjął część raportu, opracowanego przez podkomisję finansową.

Komitet uważa, że brak zaufania powoduje ucieczkę kapitałów i trudności zasilenia pieniędzmi tych krajów, które cierpią na brak kapitału.

Komitet proponuje utworzenie nowej międzynarodowej instytucji kredytowej któraby miała na celu finansowanie handlu międzynarodowego przez pośredniczenie między eksportem i importem.

Przyszły bank miałby udzielać kredytów na krótki lub średni termin przy pośrednictwie banków krajowych firmowo eksportujących. Bank ten miałby pozostawać w ścisłym stosunku z Bankiem Rozrachunków Międzynarodowych.

Naprężona sytuacja w Hiszpanji

Rząd wysłał do północnych prowincyj silne oddziały wojska.

Madryt, 24 sierpnia.

W związku z grożącemi niepokojomi w północnych prowincjach Hiszpanji, rząd ściągnął do Estella 8 bataljonów strzelców górskich. Poza tem wysłano do prowincji Basków bataljony z karabinami maszynowemi i plutony reflektorów, których zadaniem jest rozbrojenie chłopów i robotników.

W dalszej walce z klerem, rząd w drodze rozporządzenia pozbawił świeckich i duchownych praw nietylko kardynała prymasa Segurę lecz i biskupa z Vitoria. Obaj skazani zostali na banicję.

Krwawe porachunki na Bałutach.

5 osobników poraniło ciężko znanego awanturnika.

W dniu wczorajszym na powracającego późnym wieczorem przez dzielnicę bałucką Dolję Kona (Krótka 14). znanego policji awanturnika, dokonano zbrodniczego napadu.

W chwili, gdy Kon znajdował się przy domu nr. 12 na Starym Rynku, pod biegło ku niemu 5 osobników. **Nieznajomi zaatakowali Kona kijami, zadając mu razy w głowę. Równocześnie dały się słyszeć strzały rewolwerowe.** Wśród nielicznych o tej porze przechodniów na Starym Rynku powstała zrozumiana panika. Zaalarmowani krzykami mieszkańcy okolicznych domów, skierowali się pierwotnie ku miejscu napadu, poczem jednak, słysząc strzały, poczęli pierzchać w wyloty ulic Starego Rynku.

Kon, ciężko ranny padł na bruk, zalewając się krwią.

Nadbiegły patrol policyjny podjął energiczny pościg za bandytami, jednak napastnicy zdążyli się zmieszać z tłumem. Policja przytrzymała dwuch osobników silnie poszkodowanych o udział w napadzie.

Kona w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Józefa. **Uległ on poważnym obrażeniom głowy i doznał dwuch ran postrzałowych.** Badany w szpitalu oświadczył, że napastników nie zna.

Bilans Banku Polskiego

za drugą dekadę sierpnia.

Bilans Banku Polskiego za II dekadę sierpnia roku bież. wykazuje zapas złota 567.931 tys. zł., t. j. o 29 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4.746 tys. zł. do sumy 142.866 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 5.502 tys. zł. do sumy 132.159 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 567 tys. zł. i wynosi 635.830 tys. zł., również pożyczki zastawowe wzrosły o 190 tys. zł. i wynoszą 88.588 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 9.079 tys. zł. i wynoszą 166.850 tysięcy złotych.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 41.396 tys. zł. do 284.614 tys. zł. Obieg biletów bankowych spadł o 52.154 tys. zł. do 1.163.990 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 39.21 proc., czyli 9.21 proc. ponad pokrycie statutowe; pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 49.07 proc., czyli 9.07 proc. ponad pokrycie statutowe; wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 48.79 proc.

Generałowie rumuńscy

odlecieli do Bukaresztu

Warszawa, 21 sierpnia.

Dziś rano, samolotem komunikacyjnym polskich linji lotniczych LOT odlecieli do Bukaresztu generał rumuski Lazarescu i Jacobini, którzy towarzyszyli w podróży do Polski ks. Mikołajowi rumuńskiemu.

Amy Johnson

w drodze powrotnej z Tokio

Tokio, 24 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Lotniczka angielska Amy Johnson. wystartowała w drogę powrotną do Londynu.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 25 sierpnia.

Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 21.75—22.50, pszenica 23—23.50. owies jednolity nowy 20—21, owies zbierany nowy 19—20, jęczmień kaszany 19—19.50, browarny 21—23, mąka pszenna luks. 45—55, mąka 4/0 40—45, mąka żytnia 37—38, otręby pszenne 15—17, średnie 15—16, żytnie 13 i pół — 14, rzepak zim. 28—29, groch Victoria 26—28.

TĘSKNOTA DO POBIEDONOSCEWA.

Tygodnik paryski „Ilustration", perjodyk, który można znaleźć zarówno w Kopenhadze jak w Szanghaju, w Rzymie czy w N. Yorku ,zamieścił w numerze z 15 b. m. symptomatyczny artykuł znanego publicysty francuskiego, Ludwika Naudeau, pod tytułem: „Europie brakuje Rosji" („le qui manque a l'Europe: une Russie...").

„Illustration" nie jest wydawnictwem o określonym charakterze politycznym, Naudeau nie reprezentuje kierunku politycznego jako pisarz, zaś obie te okoliczności nietylko nie osłabiają politycznego znaczenia artykułu, ale podkreślają raczej jego sens wewnętrzny, uczuciowy. Uczucia, a nawet sporej dozy liryzmu wogóle nie brak w bardzo obszernym artykule p. Naudeau, **który może być odbiciem powiększonem pewnych nastrojów, tkwiących i żyjących jeszcze śród rentjerów francuskich, a może nawet i w innych kołach.**

Rozpoczyna Naudeau swoją epistołę akordem wcale mocnym i zupełnie wyraźnym w napięciu uczucia. Pisze on:

„Niema już Rosji, oto w czem tkwi przyczyna kryzysu, który przeżywamy, oto wytłomaczenie trudności i przeszkód, które napotykamy, my Francuzi, na naszej drodze".

Tłomaczy dalej i wyjaśnia, popierając swoje twierdzenie przykładami historycznemi, dlaczego Rosja Romanowych, Rosja — jak sam ją określa — nacjonalistyczna była czynnikiem równowagi na kontynencie europejskim. Rosja panslawistyczna, a o tę właśnie chodzi p. Naudeau, pełniła dwie funkcje: tworzyła tamę dla wpływów pangermanizmu, czynnie i biernie — samym swoim ogromem — wzmacniała, ochraniała i podtrzymywała inne, małe państwa i kraje słowiańskie.

Obie te funkcje ocenia Naudeau z punktu widzenia polityki francuskiej i bezpieczeństwa, jakie do r. 1914, zdaniem autora, zapewniało Francji istnienie Rosji.

Fakt, że Rosja „nacjonalistyczna" nie istnieje, budzi w p. Naudeau **obawy o losy... Czechosłowacji,** zagrożonej przez otaczający ją blok niemiecki, przez anszlus austro-niemiecki, który, zdaniem autora, w tej czy w innej postaci dojdzie do skutku. Z troski o Czechosłowację, co jest charakterystyczne dla nastawienia politycznego autora, wywodzi się właściwie ideja przewodnia artykułu. Naudeau stwierdza, że gdy był dwa lata temu w Pradze wyczuł dwie zmiany w opinji i w nastrojach kół, z któremi się stykał. Nie znalazł już, jak pisze „tego optymizmu, pewności i wiary w przyszłość, które ożywiały moich przyjaciół; obawy przed naporem germanizmu nie ukrywano wcale".

Od siebie zaś Naudeau dodaje: „A niestety, Rosji już niema! Niema już tego olbrzyma, którego sama obecność wpływała trzeźwiąco i hamująco na zapędy polityczne, groźne dla państw słowiańskich. Gdyby istniała dzisiaj Rosja, czy Jugosławja byłaby narażona na niedwuznaczne pogróżki z pewnej strony? (Czytaj: Włochy) czy Francja miałaby dzisiaj przed sobą tyle ciężkich dylematów do rozstrzygnięcia?"

Naudeau — jeszcze jeden szczegół pikantny — **nie kryje się wcale z awersją dla idej paneuropejskiej i dla Brianda.** O tysiąc mil oddalone jest jego rozumowanie i koncepcja Europy powojennej od tego, jakie reprezentuje Briand i oficjalni pacayfiści. Długo i szeroko rozwodzi się Naudeau o pożyteczności polityki, którą prowadziła Rosjaa Aleksndra I i III-go, o korzyściach, jakie odniosła Bulgarja, Serbja i Czechy z idei pańslawistycznych Katkowa i Aksakowa.

Tęsknoty polityczne Naudeau znalazły ostateczny swój wyraz w zdaniu końcowem:

„Niema nadziei żadnej zjednoczenia Europy, niechże zatem narodzi się Rosja jaknajprędzej."

„Illustration" nie jest pismem, na łamach którego wypowiadają się politycy i publicyści z obozów politycznych. Opinja Naudeau, jego poglądy pisarza znanego i cenionego w swym kraju — dowodzą w tym wypadku i na tym przykładzie, **jaki chaos panuje w polityce powojennej, jak zupełny jest brak równowagi.**

Pobiedonoscew z za grobu przesłałby p. Naudeau podziękowanie.

W. P—ski.

Porozumienie Polski i Niemiec drogą do pokoju

Zjazd międzynarodowej ligi kobiet obradować będzie nad zagadnieniem zbliżenia obu krajów.

Wrocław, 24 sierpnia

Wrocławska sekcja Międzynarodowej Ligi Kobiet dla obrony pokoju i wolności zorganizowała w miesteczku Loewenbergu, położonem w górach śląskich Międzynarodową Szkołę Letnią, której zadaniem jest przedyskutowanie trzech grup zagadnień polsko - niemieckich: spraw zagranicznych, mniejszościowych i gospodarczych. **Na zjazd przybyli, oprócz prelegentów polskich i niemieckich uczestnicy z Polski, Niemiec, Francji i Anglji.**

W sobotę, dnia 22 b. m. podejmowało uczestników miasto Wrocław. Przemówienia, obracające się dokoła uzasadnień pacyfizmu wogóle i szczególnie w obecnej chwili dziejowej oraz wokół konieczności i doniosłości porozumienia polsko - niemieckiego dla pokoju w Europie, wygłosili: radca miejski dr. Leisner, prezeska koła wrocławskiego Ligi p. Marck; adwokat Łypacewicz z Warszawy; członek zarządu sekcji niemieckiej Ligi p. Kirschhoff, generalna sekretarka Ligi p. Drevet z Genewy i p. drowa Kodisowa z Warszawy. Krótko przed przyjęciem odbyła p. Marck wywiad w radjo wrocławskiem z jednym z uczestników zjazdu, korespondentem prasy Ulsteina w Warszawie, redaktorem K. Birnbaumem.

W niedzielę wieczorem podejmował organizatorów zjazdu i gości polskich Konsul Rzeczypospolitej p. Aleksy Wdziękoński. W poniedziałek dokonał nadprezydent prowincji dolnośląskiej otwarcia zjazdu w Loewenbergu.

Nowa ustawa podatkowa

przedłożona ma być sejmowi w październiku na sesji nadzwyczajnej.

Warszawa, 24 sierpnia

Nowomianowany wiceminister skarbu prof. dr. Zawadzki, któremu podlegają sprawy podatkowe, prowadzi od kilku dni konferencję z przedstawicielami kupiectwa.

Na dłuższej audjencji przyjęty był ostatnio poseł Wiślicki (BBWR), występujący w imieniu kupców żydowskich.

Dowiadujemy się, że tematem konferencji odbytej przez wicemin. Zawadzkiego są ustawodawcze projekty rządu, zmierzające do podniesienia źródła dochodów skarbowych. Prof. dr. Zawadzki zajęty jest opracowaniem kilku ustaw reformujących system podatkowy, które to ustawy mają być zgłoszone na sesji sejmowej. Termin tej sesji nie jest dotąd ustalony, jednak ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że SESJA SEJMU POŚWIĘCONA GŁÓWNIE UCHWALENIU NOWEJ USTAWY PODATKOWEJ ZWOŁANA BEDZIE PRAWDOPODOBNIE W POŁOWIE PAŹDZIERNIKA.

Aresztowanie 60 komunistów w Warszawie

Likwidacja centrali komunistycznego ruchu zawodowego

Warszawa, 24 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 21 bm. władze bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji warszawskiego wydziału związku zawodowego komunistycznej partji polskiej t. j. części centrali zawodowego wydziału K.P.P.

Dokonano kilkudziesięciu rewizji, między innymi u sekretarza warszawskiego wydziału zawodowego KPP. Aleksandra Ałykowa przy ul. Letniej 6. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono u Jana Strzeszewskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście 89 obfity materjał komunistyczny, stanowiący korespondencję sekretarjatu warszawskiego wydziału zawodowego KPP. Pozatem w lokalu Freidy Edelstein, przy ul. Prostej 4 znaleziono wydawnictwa i rękopisy komunistyczne związku młodzieży polskiej, a u Idesy Szulcówny (Brzeska 9) obfity materjał dziennikarski, stanowiący komplet artykułów o treści wybitnie komunistycznej. Ogółem zatrzymano 60 osób.

Nadzwyczajny zjazd aktorów

rozpoczął się wczoraj w Warszawie

Warszawa, 24 sierpnia.

Wczoraj rozpoczął się nadzwyczajny zjazd związku artystów scen polskich zwołany w sprawie z zatargiem jaki ostatnio powstał z dyrektorami teatrów.

Do Warszawy przybyło około 20 delegatów ze wszystkich teatrów w Polsce.

Zjazd rozpoczął się przed godziną 11 zagajeniem przewodniczącego Dygasa: na przewodniczącego zjazdu postanowiono zaprosić honorowego prezesa ZASP-u p. Józefa Śliwińskiego, do którego udała się delegacja, by go zawiadomić o wyborze.

Po wyborze prezydjum komisji mandatowej i poszczególnych komisyj, odczytano sprawozdanie zarządu głównego o sytuacji.

Następnie wygłosił oświadczenie przedstawiciel związku dyrektorów. Po przerwie obiadowej obradowały komisje i plenum. Jutro nastąpi dalszy ciąg pertraktacji między przedstawicielami związku aktorów a dyrektorami teatrów.

120 klm. szos asfaltowych

powstanie w Polsce do 1 listopada 1932 roku.

Warszawa, 24 sierpnia.

Donosiliśmy już pokrótce o podpisaniu przez rząd umowy z 4-ma firmami zagranicznemi na wyłożenie w Polsce około 120 klm. szos asfaltowych w ciągu najbliższego roku.

Pierwsza serja dróg wybudowana będzie wokół wielkich miast, pozatem uporządkowane będą ważniejsze szlaki automobilowe, prowadzące z Warszawy w kierunku na Poznań, Kraków, Brześć — Wilno. Wszystkie roboty mają być wykończone *i drogi mają być oddane do użytku w dniu 1 listopada 1932 roku.* Za przekroczenie tego terminu grozi firmom zagranicznym zapłacenie rządowi polskiemu poważnych kar konwencjonalnych.

Hiszpanja zrywa z Watykanem.

Nuncjusz papieski opuszcza Madryt.

Rzym, 24 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Tribuna" donosi z Madrytu, że wbrew zaprzeczeniom wyjazd nuncjusza Tedeschini z Hiszpanji wydaje się rzeczą pewną. Nieuniknionem jest zerwanie stosunków dyplomatycznych między Hiszpanją a Watykanem.

Minister Mellon ranny

podczas pozowania fotografom.

Nowy Jork, 24 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano, gdy przybyły z Europy sekretarz skarbu Mellon zatrzymał się chwilę przed objektywami fotografów, został zraniony w rękę odłamkiem szkła, rozbitego od wybuchu magnezji.

Potop w Chinach.

Wśród powodzian szerzą się choroby.

Hankou, 24 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wezbrane wody unoszą wciąż tysiące zwłok ofiar powodzi. Cierpienia, jakie znoszą uchodźcy, są nie do opisania. — Szerzy się wśród nich dyzynterja i inne choroby.

Echa napadu

na kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej.

Sosnowiec, 24 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś sędzia śledczy przesłuchał głównego winowajcę afery w Dąbrowie Bednarskiego. Oskarżony potwierdził swój udział w rabunku, opisując szczegółowo rolę każdego z członków szajki.

Kancelista kolejowy Miłkowski, aresztowany w związku z tą sprawą, został wypuszczony na wolność.

Niesmaczne „żarty“ telefoniczne

niepokoiły abonentów i uchodziły dotychczas bezkarnie.

Znalazł się sposób na te żakowskie wybryki.

Od czasu rozpowszechnienia telefonu w Łodzi, jedną z największych bolączek abonentów telefonicznych są **wszelkiego rodzaju „kawały“, robione przez telefon.** Dyrekcja telefonów w Łodzi często otrzymuje skargi od abonentów, że jacyś nieznani osobnicy, uważając, że postępują dowcipnie, a właściwie uprawiając zwykłą łobuzerkę, telefonują do nich ciągle, **obrzucają stekiem ordynarnych wyzwisk, albo poprostu próbują intrygować, zabierając czas i denerwując w najwyższym stopniu abonentów.** Inni jeszcze „dowcipnisie“, nie mając widocznie nic lepszego do roboty, alarmują poprostu dzwonkami telefonicznemi. Dzieje się to w ten sposób, że nagle jakiś abonent słyszy dzwonek telefonu. Podchodzi do aparatu, zdejmuje słuchawkę i pyta kto mówi. Nikt się jednak nie odzywa, a po kilku sekundach słychać, jak cicho tajemniczy rozmówca zawiesza słuchawkę. Oczywiście zaalarmowany odchodzi od telefonu, przypuszczając, iż zaszła jakaś omyłka, gdy po chwili znów rozlega się odgłos dzwonka.

„Kawały“ takie zdarzają się nie tylko w ciągu dnia, ale czasem również w nocy, nie pozwalając spać Bogu ducha winnym abonentom telefonicznym.

Dotychczas wszystkie te kawały uchodziły bezkarnie, albowiem publiczność nie wiedziała, **w jaki sposób może zdemaskować bezczelnych i rozzuchwalonych indywiduów,** którzy zabawiają się czyimś kosztem. Wobec tego jednak, że jak zaznaczyliśmy, do dyrekcji telefonów napływają ciągłe skargi, jak również niejednokrotnie już do naszej redakcji zwracali się rozżaleni abonenci nie wiedząc jak sobie poradzić, zwróciliśmy się do dyrekcji telefonów. I oto, jak się okazuje, przy automatycznem systemie łączenia, **istnieje sposób zdemaskowania „kawalarzy“** i oduczenia ich od takich niesmacznych żartów.

Mianowicie, od czasu wprowadzenie automatów do telefonów łódzkich, system łączenia skonstruowany jest w ten sposób, że rozmawiający mogą się rozłączyć, po skończonej rozmowie tylko wówczas, **gdy obaj położą słuchawki na widełki.** Gdy jedna strona słuchawek nie położy, druga pod żadnym pozorem nie może się rozłączyć. Ilekroć podniesie słuchawkę, okaże się, **że zawsze jest połączona z danym numerem.** I w ten właśnie sposób można wykryć tych, którzy zakłócają nam spokój.

Gdy właściciel aparatu jest niepokojony przez różnego rodzaju kawały, **nie powinien odwieszać słuchawki, lecz ją tylko odłożyć.** W ten sposób osobnik strojący sobie żarty, już nie może się rozłączyć. Wówczas abonent winien udać się do najbliższego aparatu telefonicznego, połączyć się z biurem mechaników (numer telefonu 100-04) i poprosić **o sprawdzenie z kim połączony jest jego numer telefonu w domu.** Ustalenie połączenia nie przedstawia na stacji żadnej trudności. Niepokojony abonent prosi o zanotowanie tego numeru, a bezpośrednio po tem **zwraca się do swego komisarjatu policji, prosząc o podanie mu tego numeru.**

Ta procedura jest konieczna z tego względu, iż zarząd telefonów **nie ma prawa bezpośrednio informować swych abonentów w takich wypadkach, lecz wyłącznie przez policję.** Nie należy jednak sądzić, że to gmatwa sprawę, albowiem policja, która jest powiadomiona przez dyrekcję telefonów o tem, że ma pośredniczyć w tych wypadkach, łączy się z kolei z zarządem i **natychmiast informuje abonenta z jakiego numeru telefonował do niego „kawalarz“.**

Teraz z kolei pozostają abonentowi dwie drogi. Albo kieruje skargę do sądu, albo też wnosi skargę do dyrekcji P. A. S. T. w Łodzi, na podstawie paragrafu 5 warunków korzystania z sieci telefonicznej. Paragraf ten brzmi:

„Użycie telefonów do rozmów sprzeciwiających się ustawom, bezpieczeństwu publicznemu, porządkowi społecznemu, lub do rozmów nieprzyzwoitych jest wzbronione i w takich razach, na wniosek zarządu telefonów, ministerstwo poczt i telegrafów może pozbawić abonenta komunikacji telefonicznej“.

Zarząd P. A. S. T. kieruje z kolei skargę abonenta wraz ze swym wnioskiem do ministerstwa i kawalarz zostaje ukarany w ten sposób, że zabiera mu się na zawsze aparat telefoniczny.

Jak widać z powyższego, istnieje sposób ukrócenia niesmacznych, żakowskich kawałów przez telefon. Niepokojeni abonenci winni z niego skorzystać a wówczas brzydkie te wyczyny znikną zupełnie.

Mistrzostwa tenisowe Polski.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Lwowie wielki turniej tenisowy o mistrzostwo Polski z udziałem najlepszych tenisistów krajowych. W zawodach tych startują również łodzianie bracia Jerzy i Maks Stolarowie. Bronią oni barw Łódzkiego Lawn-Tenis Klubu poraz ostatni jedynie na skutek zezwolenia Legji warszawskiej, do którego to klubu obaj łodzianie zgłosili akces.

NAJWIEKSZA ZABAWA SEZONU.

Dzisiaj, we wtorek, dnia 25 b. m., odbędzie się w Helenowie największa zabawa sezonu, na dochód nocnego pogotowia ratunkowego przy Tow. „Linas Hacedek".

Zabawa uświetniona zostanie tysiącem niespodzianek. Loterja fantowa zaopatrzona w ogromną ilość cennych fantów.

W godzinach wieczorowych ogród będzie iluminowany. Na stawie puszczane będą rakiety.

Nadto uświetnią zabawę występy znanych artystów: Dzigana z „Araratu“ oraz Reńskiej z „Dobrego Wieczoru“.

Z powodu niepogody zabawa została odłożona z 23 na 25 sierpnia t. j. na dzisiaj.

Wynaleziono nowy metal.

Beryl jest lżejszy od aluminjum i twardszy od szkła.

Wielką sensację na tegorocznych targach hlipskich wywołały w jednym z pawilonów **bryły jakiegoś metalu,** który przypominał nieco swym wyglądem srebro. Okazało się, że jest to **nowy zupełnie metal, beryl, który obecnie, po przeróbce został umieszczony na wystawie.**

Beryl posiada właściwści, jakich niema żaden metal .Jest on przedewszystkiem **bardzo lekki,** lżejsy od najlżejszego dotychczas znanego metalu — **aluminjum.** A przytem jest on daleko twardszy od szkła. Ponieważ, jak już zaznaczyliśmy, dawniej do oddzielania go od innego metalu potrzebna była temperatura do 13000 stopni łatwo sobie wyobrazić, że **beryl jest nieczuły na działanie niskiej temperatury.**

Te wszystkie właściwości powodują, iż berylem zainteresowano się na wystawie powszechnie. Zaznaczyć przytem należy, że beryl w połączeniu z innym metalem, udziela mu swych cudownych właściwości. Gdy stopi się **miękką miedź z berylem miedź otrzymuje twardość żelaza.** Nadto beryl jest niesłychanie elastyczny. Płytka bronzu, do której dodano nieco berylu, była wyginana na wszystkie strony, a mimo to nie straciła swego pierwotnego wyglądu.

Drut miedziany, który zawiera odrobinę berylu, staje się **niezwykle czułym przewodnikiem elektryczności. W** ten sposób da się on zastosować podczas używania silnejszych prądów, bez niszczenia drutu.

Wszystko to nadaje berylowi cechy jakiegoś cudownego metalu. Korzyści praktyczne, jakie wypłyną z zastosowania berylu są ogromne. A przedewszystkiem stwarza on wielką konkurencję stali, albowiem obecnie wszystkim metalom, przez domieszkę berylu będzie można nadać tę moc i wytrzymałość, jaką dotąd posiadała tylko stal. **A. K.**

SPORT

Najbliższe mecze

ligowe w kraju.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną na boiskach krajowych następujące spotkania ligowe: Legja—ŁKS w Warszawie, Wisła—Polonja w Krakowie, Czarni—Garbarnia we Lwowie i Warta—Cracovia w Poznaniu.

Pierwsze spotkanie

o wejście do Ligi.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się w całej Polsce spotkania piłkarskie o wejście do Ligi. W Łodzi odbędzi się pierwszy mecz o wejście do Ligi między mistrzem Warszawy Skrą, a mistrzem okręgu łódzkiego ŁTSG.

Polska—Węgry.

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Królewskiej Hucie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Węgry. Dla Polski spotkanie to posiada kolosalne znaczenie jak wiadomo bowiem Węgrzy są potęgą w europejskim sporcie lekkoatletycznym i mają na rozkładzie niemal wszystkie państwa europejskie. słusznie też nazywają ich mistrzami Europy.

Wielkie zawody

pływackie w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę urządza ŁKS na własnym basenie drugie w sezonie bieżącym zawody pływackie z udziałem zawodników AZS warszawskiego: Legji, Polonji, ŻASS-u, Makkabi warszawskiej, I Kl. Pływackiego w Siemianowicach, Tow. Pł. Giszowiec oraz innych klubów polskich, słowem na nadchodzącą niedzielę zapowiada się w Łodzi istny zjazd pływaków z całej Polski. Niewątpliwie druga na szeroką skalę zakrojona impreza pływacka w Łodzi wzbudzi szersze zainteresowanie w sferach pływackich naszego miasta.

Tryumf jeźdźców

polskich w Rydze.

W konkursach hippicznych w Rydze jeźdźcy polscy odnieśli szereg tryumfów Konkurs hippiczny ciężki wygrał mjr. Trenkenwald przed por. Rojcewiczem, a konkurs lekki oficerski wygrał mjr. Antoniewicz przed por. Strzałkowskim i mjr. Trenkenwaldem.

Niepowodzenie Bocheńskiego w Paryżu.

Czołowym sportowcom polskim wybitnie nie wiedzie się w ostatnich czasach. Nie powiodło, się naszemu mistrzow Szamocie w Kopenhadze, a obecnie sygnalizują z Paryża, że Bocheński odpadł już w ćwierćfinale w pływaniu na 100 mtr., zajmując trzecie miejsce. Ponieważ Bocheński uzyskał bardzo słaby czas, przeto został całkowicie wyeliminowany z tej konkurencji, gdyż do półfinału wchodzi również jeden trzeci zawodnik, który posiada najlepszy czas.

Ciekawy mecz hazeny w Łodzi.

W przejeździe do Pardubic rozegra reprezentacja Polski w hazenie mecz w Łodzi z reprezentacją Łodzi. Spotkanie to odbędzie się w nadchodzącą środę.

Pazurek uległ złamaniu nogi.

Doskonały piłkarz Polonji warszawskiej Pazurek uległ w spotkaniu z Lechją lwowską we Lwowie złamaniu nogi, tak że nie będzie on prawdopodobnie w sezonie bieżącym występował w barwach Polonji.

KRONIKA

Sierpień
25
WTOREK

Dziś Ludwika
Jutro NMP. Jasnogórskiej

Wschód słońca	4.34
Zachód słońca	6,42
Wschód księżyca	6,37
Zachód księżyca	1.11
Długość dnia	13.26
Ubyło dnia	2.33

Choroby zakaźne.

Zanotowano 1 przypadek Heine Mediny.

W ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od 16 do 22-go sierpnia r. b. zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Heine Medina 1 przypadek (w tygodniu poprzednim — przypadków), dur brzuszny 40 przypad. (27), czerwonka 1 przypadek (1), drętwica karku 2 przypad. (—), Płonica 28 przypad. (11), błonica 26 przypad. (19), róża 3 przypad. (3), krztusiec 9 przypad. (3), odra — przypad. (6), gorączka połogowa 16 przypad. (10).

Ogółem w tygodniu ubiegłym zanotowano 126 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim — 80 przypadków.

Strajk na Polesiu

z powodu niewypłacania zarobków robotnikom,

W dniu wczorajszym porzucili pracę wszyscy robotnicy zatrudnieni przy budowie domów na Polesiu Konstantvnowskiem.

Strajk, który objął przeszło trzysta robotników, wybuchł z tego powodu, że przedsiębiorca budowlany nie wypłacił im od kilkunastu dni należności.

W dniu dzisiejszym właściciele przedsiębiorstwa mają odbyć ze strejkującymi konferencję.

Pracównicy miejscy

przygotowują się do strajku.

Onegdaj odbyła się w Łodzi narada delegatów związku pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej przy udziale delegatów wszystkich oddziałów z terenu województwa łódzkiego.

W dyskusji wskazywano na konieczność podjęcia energicznej akcji celem niedopuszczenia do obniżki płac, gdyż już obecnie położenie pracowników jest bardzo ciężkie i obniżenie ich płac jeszcze o 15 proc. postawi ich w sytuacji krytycznej.

W rezultacie uchwalono przygotować akcję strajkową i czekać na termin, który uzależniony jest od porozumienia się z organizacjami pokrewnemi. (b)

Tragiczna śmierć

dyrektora Juljusza Buhlego.

Wczoraj zmarł w Łodzi p. Juljusz Buhle, członek zarządu tow. akc. zakładów przemysłowych Karol Teodor Buhle.

P. Juljusz Buhle od pewnego czasu zdradza objawy rozstroju nerwowego i odbywał kurację zagranicą. Niedawno powrócił on do Łodzi, gdzie w dalszym ciągu pozostawał pod opieką lekarską.

Wczoraj rano p. Buhle manipulował rewolwerem w swem mieszkaniu przy ulicy Hipotecznej 7-9 i spowodował wystrzał. Kula ugodziła go w klatkę piersiową.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala ewangielickiego, gdzie w godzinach popołudniowych wyzionął ducha. (d).

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rzgowska 53).

Zbrodnia obłąkanej matki.

Oszalała z nędzy robotnica tasakiem mordowała swą córeczkę, obcinając jej palce u rąk i nóg.

Tragiczne dzieje rodziny, pozbawionej środków do życia.

Dom przy ulicy Łagiewnickiej 55 był wczoraj terenem krwawej zbrodni, która wywołała wielkie poruszenie w całej dzielnicy.

W kamienicy tej zajmowała niewielkie mieszkanko 32-letnie Irena Hadrowiczówna wraz z matką — staruszką i sześcioletnią, nieślubną córeczkę.

Hadrowiczówna dawniej pracowała w fabryce i z zarobków swych utrzymywała cały dom. Gdy jednak straciła pracę, a następnie przestano jej również wypłacać zapomogi, **cała rodzina znalazła się w sytuacji bez wyjścia.**

Hadrowiczówna całemi dniami błąkała się po mieście, zwracając się do najróżniejszych fabryk i przedsiębiorstw. Nie mogła jednak nigdzie znaleźć pracy.

Nieszczęśliwa kobieta, nie mając na utrzymanie matki i córki, **poczęła sprzedawać meble.** Ponieważ od dłuższego czasu nie płaciła komornego, groziła jej nadto eksmisja.



Hadrowiczówna, pod wpływem wszystkich tych przejść, wpadła w rozstrój nerwowy. Przestała już zupełnie szukać pracy i przesiadywała całemi dniami w domu **znęcając się w okrutny sposób nad swą córeczką.**

— Ta dziewczynka wszystkiemu jest winna — mówiła matce — Przez nią wszyscy mnie wytykali zawsze palcami. Teraz, gdy już nie mam z czego żyć, muszę i ją karmić.

D a r e m n i e staruszka starała się jakoś uspokoić swą córkę. Stan Hadrowiczówny pogarszał się z dnia na dzień.

Kilkakrotnie już się zdarzało, że w czasie nieobecności matki, **rzucała się na córeczkę i biła ją w nieludzki sposób.**

Lokatorzy domu, słysząc krzyki dziecka, przybiegali do mieszkania i obezwładniali rozjuszoną matkę. Pewnego razu Hadrowiczówna w ataku szału **chciała zamordować jedną z sąsiadek, która stanęła w obronie dziecka.**

W ostatnich dniach lokatorzy domu widząc, że Hadrowiczówna zdradza już wyraźne objawy obłąkania i staje się niebezpieczna dla otoczenia, postanowili zwrócić się do władz, by umieściły chorą w szpitalu. Nie zdążyli oni jednak już tego uczynić i nie zapobiegli krwawej zbrodni, która miała miejsce wczorajszej nocy.

Wczoraj nad ranem z mieszkania Hadrowiczówny znów **rozlegy się rozpaczliwe krzyki dziewczynki.** Gdy zbudzeni ze snu sąsiedzi znaleźli się przed drzwiami mieszkania H., stwierdzili, że obłąkana zamknęła się, by im uniemożliwić interewencję.

Sąsiedzi zdecydowali się wówczas drzwi wyważyć. Gdy znaleźli się we wnętrzu mieszkania, ujrzeli straszny widok.

Na podłodze leżała w kałuży krwi nieszczęśliwa dziewczynka, a obok niej z tasakiem w ręku stała w bieliźnie obłąkana.

Sąsiedzi po dłuższej walce zdołali Hadrowiczównę skrępować powrozami.

Okazało się, że **od trzech dni nie dawała ona już jeść swej córce i wczorajszej nocy ściągnęła ją z łóżka i poczęła dziecku zadawać ciosy tasakiem.** Dziewczynka otrzymała przeszło dwadzieścia ran i **miała odcięte trzy palce u nóg.**

Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie beznadziejnym przewiozło dziewczynkę do szpitala Anny-Marji.

Hadrowiczówną zajęła się policja. Zostanie ona prawdopodobnie przewieziona do szpitala w Kochanówku. dg.

925 miejsc sprzedaży alkoholu

w całem województwie łódzkiem.

Donosiliśmy już pokrótce o nowem rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczącym sprzedaży alkoholu i wyrobów alkoholowych w Polsce. Obecnie możemy zapoznać naszych czytelników w ogólnych zarysach, z całem rozporządzeniem wykonawczem, które posiada dla wszystkich bardzo poważne znaczenie.

W pierwszym więc rzędzie rozporządzenie **nie zezwala na handel takiemi napojami wyskokowemi, które zawierają więcej niż 54 procent alkoholu.** Przekroczenie tego przepisu pociągać będzie za sobą bardzo surowe kary, **aż do odebrania koncesji włącznie.**

Następnie rozporządzenie ustala kontyngent miejsc sprzedaży napojów alkoholowych dla poszczególnych wojew. Jeśli chodzi o Łódź, w województwie naszem **może być tylko 925 miejsc sprzedaży alkoholu i napojów wyskokowych.** Ponieważ na terenie województwa jest w chwili obecnej więcej miejsc sprzedaży, niektóre przedsiębiorstwa zostaną skasowane, nowe zaś koncesje nie będą więcej udzielane. Kontyngent ten musi być zastosowany najdalej do dnia 1 lipca 1932 roku.

Izba skarbowa w porozumieniu z urzędem wojewódzkim zajmie się podziałem tego kontyngentu na poszczególne miasta i gminy wiejskie. Oczywiście, Łódź, jako największe miasto, otrzyma najwięcej miejsc sprzedaży detalicznej, a w stosunku do naszego miasta otrzymają kontyngenty inne miasta województwa. Podział ten będzie dokonany do dnia 1 października b. r.

W dalszym ciągu rozporządzenie ustala, **iż w restauracjach i bufetach kolejowych wolno sprzedawać napoje alkohole do spożycia tylko w obrębie lokalu.** Napojów, z wyjątkiem piwa, nie wolno wynosić do pociągu i na peron.

Jeśli chodzi o ogólne postanowienia o sprzedaży alkoholu — w niedziele i dni świąteczne **zakazana jest sprzedaż alkoholu od godziny 6 rano do 2 po poł.** Natomiast w sobotę i w niedzielę popołudniu wolno **już sprzedawać wszystkie** napoje wyskokowe.

Zarządzenie to, które **ukazało się** w dniach ostatnich wywołało bardzo poważne zaniepokojenie w **sferach** właścicieli zakładów gastronomicznych i sklepów z wyrobami alkoholowemi. Chodzi mianowicie o to, iż wszyscy obawiają się, aby dostosowanie się do kontyngentu nie pozbawiło ich koncesji, a wraz z tem źródła utrzymania.

Jak się dowiadujemy, związek właścicieli restauracji i zakładów gastronomicznych w naszem mieście, zamierza wystosować w dniach najbliższych memorjał do ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw wewnętrznych, prosząc, aby wydano nowelę do rozporządzenia w tym sensie, **że jego kontyngent oznaczona zostaje istniejąca już liczba miejsc sprzedaży alkoholu.** Nowe koncesje nie będą nikomu udzielane, natomiast nie odbierze się koncesii zakładom już istniejącym. (k)

Zebranie komunistyczne w bramie.

Jeden z uczestników skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

W drugiej połowie kwietnia r. b. policja polityczna w Łodzi zwróciła uwagę na zwiększoną działalność agitatorów komunistycznych. Stwierdzono, że w wielu punktach miasta, szczególnie na przedmieściach, odbywają się masówki, poświęcone sprawie obchodu święta 1 maja. Pewnego dnia wywiadowcy policji politycznej dowiedzieli się, iż w bramie domu przy ulicy Aleksandryjskiej 22 w godzinach wieczornych ma się odbyć zebranie. Około godziny 7-ej wieczorem w bramie zebrało się istotnie około trzydziestu osób. Jakiś młodzieniec stanął na stopniach i **wygłosił krótkie przemówienie o przygotowaniach do demonstracyj pierwszomajowych,** poczem wzniósł okrzyk na cześć rewolucji socjalnej i Rosji Sowieckiej i zebranie rozwiązał.

Gdy uczestnicy zebrania już się rozeszli, wywiadowcy przytrzymali na ulicy mówcę i sprowadzili go do wydziału śledczego. Aresztowanym okazał się 20-letni Wolf Wajnryb.

Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Halickiego, w asyście sędziów Kubiaka i Jesionowskie gg. Oskarżał prokurator Deczyński.

Wajnryb na sprawie twierdził, że nie brał żadnego udziału w zebraniu komunistycznem i zupełnie przypadkowo znalazł się w bramie domu przy ulicy Aleksandryjskiej 22.

Sąd oparł się jednak na zeznaniach funkcjonarjuszów policyjnych i skazał Wajnryba na rok i sześć **miesięcy** więzienia z pozbawiem praw. as.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i do czwartku włącznie ostatnie przedstawienia frapującej komedji Szaloma Ałejchema „200.000“ (Wielka wygrana) w nowoczesnej inscenizacji reżysera J. Rotbauma. Ceny najniższe

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

„Babie lato“ — wobec zmiany aury — dyrekcja teatru zatrzymuje na afiszu do niedzieli włącznie. Rewja zdobyła sobie powodzenie dzięki wyjątkowemu humorowi numerów Jakubińskiej, Zonera, świetnej „Strato-sfery“ (Hajduga, Warchałowski, Szmar, Matuszkiewicz) oraz znakomitej parze śpiewaków (Sławie Orłowskiej i Suchcickiemu) oraz nie mniej świetnym tancerzom (Idzie Dix, Ostrowskiemu i Szmarowi).

Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Ceny zniżone. Sala zabezpieczona od chłodu i deszczu.

„RAKIETA“.

Dziś, we wtorek, ostatnie powtórzenie doskonałej rewji „Zjazd Gwiazd“ pod przewodnictwem Stanisławy Karlińskiej z „Morskiego Oka“ przy współpracy Jerzego Borońskiego, Edmunda Minowicza, Prokopiakówny, Heinricha oraz całego zespołu Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 8.15 i 10.15 wieczorem.

Pogorzelska, Tom i Fuks w „Rakiecie“!

A więc już jutro, t. j. w środę odbędzie się premjera sensacyjnej rewji p. t. „Wiecie? Zula w Rakiecie!“ z udziałem takich znakomitości, jak Zula Pogorzelska, Konrad Tom i Leo Fuks.

Rewja ta, z udziałem wymienionych gwiazd, będzie godnem zakończeniem sezonu „Rakiety“. Ze względu na spodziewany natłok publiczności przy kasie wieczorowej dyrekcja Teatrów Miejskich zaprowadziła na czas występów Pogorzelskiej, Toma i Fuksa dzienną sprzedaż w kasie zamawiań przy ul .Traugutta nr. 1, tel. 164-00. Ceny biletów są niskie i wynoszą od 1 zł. do 5.10 zł.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

Wtorek, dnia 25 sierpnia 1931 r.

11.58—12.10 — Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie odczytanie programu na dzień bieżący i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.15 — Muzyka z płyt gramofonowych f. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15 — 16.00 — Przerwa. 16.00—16.30 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 16.30—1635 — Komunikat meteorologiczny. 16.35—17.00 — „Stenografja i jej znaczenie“ — wygł. p. Mieczysław Wierciński (tr. z W-wy). 17.00—18.00 — Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego — Adela Conte - Wilgocka (sopr.) i Marja Wiłkomisrka (akomp.) 18.00—18.20 — Rozmaitości. 18.20—18.40 — Komunikt Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień nast. i komunikat meteorologiczny z W-wy. 18.40—18.45 — Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy. 18.45—19.00 — Słowo wstępn do transmisji z Salzburga — wygł. prof. Felicjan Szopski (trans. z W-wy). 19.00—22.00 — Transmisja z Salzburga. Opera Mozarta „Czarodziejski Flet“ pod dyr. Bruno Waltera. 22.00—22.15 — Feljeton p. t. „Dzieci rybaka nad morzem“ — wygł. dr. Mieczysław Jarosławski (tr. z W-wy). 22.15—22.30 — Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego oraz komunikaty, meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z W-wy). 22.30—24.00 — Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

KURSY RADJOTECHNICZNE W WARSZAWIE

Program nauk państwowych kursów radjotechnicznych, egzystujących od 1923 roku przy wyższej szkole budowy maszyn i elektrotechniki w Warszawie, jest obecnie znacznie rozszerzony przez wprowadzenie szeregu nowych przedmiotów praktycznych i pracowni, zwłaszcza z zakresu ogólnej elektrotechniki, radjofonji oraz techniki fal krótkich

Dnia 15-go września b. r. nastąpi otwarcie 2-letniego zawodowego kursu radjomechaników dla kandydatów z cenzusem 4-ch klas lub równorzędnych (ukończona szkoła powszechna).

Niezależnie od kursu zawodowego prowadzony jest wieczorowy ogólny dziewięciomiesięczny kurs radjotechniki dla kandydatów bez różnicy łpci z cenzusem 6 klas szkoły średniej.

Absolwenci kursów po odbyciu przepisanej praktyki otrzymują świadectwa radjooperatorów lub radjomechaników i przy powołaniu do służby wojskowej przydzielani są do oddziałów radjotelegraficznych.

Wszelkich informacyj udziela sekretarjat kursów lub szkoła budowy maszyn i elektrotechniki, Mokotowska Nr. 6 w Warszawie.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 5 września r. b.

Sprawa o złośliwe bankructwo

Waściciel składu manufaktury przed sądem.

W dniu 8 czerwca 1929 roku sąd okręgowy ogłosił upadłość właścicielowi składu manufaktury w Łodzi, Szlamie Ickowi Kochańskiemu. Syndyk tymczasowy masy upadłości, adw. Jastrzębski, który w trzy godziny po ogłoszeniu upadłości, udał się do mieszkania Kochańskiego wraz z komornikiem, *nie zastał go w domu, a żona oświadczyła, że nie wie, gdzie się mąż znajduje.*

Syndyk nie znalazł w mieszkaniu *ani mebli, przedstawiających pewną wartość, ani też towarów.*

Ze względu na to, że wierzyciele Kochańskiego twierdzili, że zbankrutowany kupiec posiadał towary i weksle na sumę przeszło 100 tysięcy złotych i o powyższem zakomunikowali władzom, — w sprawie tej wdrożono zostało śledztwo.

Po pewnym czasie ustalono, że oskarżenie wniesione przez wierzycieli opierało się na konkretnych podstawac[illegible]

Władze ustaliły bowiem, że K[illegible]ański, w kilka dni przed ogłoszeniem upadłości ukrył towary i weksle klijentowskie na sumę 100 tys. złotych, *oddając je na przechowanie swemu znajomemu Majerowi Przygórskiemu.*

Jednocześnie władze ustaliły, że *Kochański sfałszował cztery weksle na łączna sumę 2.000 zł.* i dał je za towar jednej z firm, z którą pozostawał w stałych stosunkach handlowych.

Władze, po zebraniu tych materjałów, pociągnęły do odpowiedzialności karnej Kochańskiego i znajomego jego Majera Przygórskiego.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Halickiego. Oskarżał prokurator Deczyński.

Kochański na sprawie nie przyznał się do winy. Twierdził on, że nie ukrył towarów i wszystko, co posiadał, *sprzedał w okresie, kiedy mu jeszcze upadłość nie groziła.*

Nie przyznał się on również do sfałszowania weksli i tłumaczył sądowi, że otrzymał je od jednego ze swych odbiorców i był przekonany, że są autentyczne.

Przygórski oświadczył sądowi, że żadnych towarów Kochańskiego nie przechowywał i nigdy nie interesował się nawet jego sprawami handlowemi.

Sąd po przesłuchaniu licznych świadków, między którymi znajdowało się kilku przedstawicieli większych firm łódzkich, *wydał wyrok, mocą którego Kochański został skazany na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat, Przygórski zaś został uniewinniony.* (as)

Groźny włamywacz uciekł z aresztu.

Więźniowie, którzy siedzieli w jednej celi, nie chcieli skorzystać z okazji do ucieczki.

Przed paru dniami w miasteczku Błaszki (woj. łódzkie) ujęto groźnego włamywacza, Ignacego Suchińskiego. Suchiński niejednokrotnie odsiadywał już karę więzienną za występy złodziejskie i od szeregu miesięcy, po wydostaniu się na wolność, w dalszym ciągu grasował na terenie naszego województwa. Dokonał on w Łodzi kilkunastu śmiałych włamań i gdy wreszcie stwierdził, że policja już go ma na oku, ulotnił się, zacierając za sobą wszelkie ślady. Jak obecnie ustalono, Suchiński, po ucieczce z Łodzi, **utworzył nową bandę złodziejską,** w skład której weszły cztery osoby, i począł grasować na letniskach podmiejskich.

Policja, obserwując działalność niebezpiecznej szajki, nie mogła jej zlikwidować, gdyż złoczyńcy z wielką szybkością przenosili się z jednej wsi do drugiej a w razie niebezpieczeństwa chowali się w doskonale urządzonych kryjówkach leśnych.

Dopiero przed paru dniami wreszcie ustalono, że herszt szajki, Suchiński, przyjechał do Błaszek, do swej narzeczonej, będącej robotnicą fabryczną. Suchiński obiecywał dziewczynie, że w najbliższym czasie weźmie z nią ślub i wyjedzie do Ameryki Południowej.

Policja w Błaszkach, posiadając dokładny rysopis groźnego złoczyńcy, ujęła go pierwszego dnia po przyjeździe, gdy przechadzał się po rynku. Suchiński, widząc, że nie da sobie rady z kilku policjantami, **poddał się bez oporu.**

Osadzono go w miejscowym areszcie, skąd następnie miano go przewieźć do więzienia.

Wczoraj Suchiński, korzystając z chwilowej nieobecności dozorcy aresztu, który udał się do kuchni po posiłek dla więźniów, **urwał zamek od drzwi celi i wydostał się na wolność.** Charakterystyczne, że aresztanci, których osadzono w tej samej celi, nie chcieli skorzystać z okazji i pozostali w areszcie.

Suchńskiego dotychczas nie schwytano. Pościg zarządzony przez policję, nie dał konkretnych rezultatów.

Uchwały zjazdu

związku litografów i chemigrafów.

W Warszawie odbył się zjazd związku litografów, chemigrafów i t. p. W zjeździe brali udział m. in. przedstawiciele oddziału łódzkiego.

Poza uchwałami wewnętrzno-organizacyjnemi, przyjęto rezolucję:

O WPROWADZENIE 40-GODZINNEGO TYGODNIA PRACY.

Niezwykle ciężki i długotrwały kryzys ekonomiczny, pozbawiający pracy niesłychanie wielkie ilości ludzi, jest niewątpliwie wywołany, między innemi, nadzwyczaj szybkim rozwojem technicznym, który mechanizując coraz bardziej środki produkcji, zmniejsza tem samem ciągle zapotrzebowanie na ludzi do pracy.

Stwierdzając powyższe i uznając, iż przeciwstawieniem temu stanowi rzeczy może być tylko zastosowanie nowych warunków pracy. Zjazd związku litografów, chemigrafów i pokrewnych zawodów w Polsce domaga się skrócenia tygodnia roboczego do 40 godzin, co winno być wprowadzone bez wpływu na ustalone płace tygodniowe.

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA UCZNIÓW.

Podczas tak silnego bezrobocia i nikłego zapotrzebowania na pracowników w przemyśle litograficznym i chemigraficznym zjazd domaga się od władz państwowych wprowadzenia nowych norm w całym kraju w stosunku 1 uczeń na 5-ciu wykwalifikowanych pracowników

Do nowowybranego wydziału wykonawczego związku weszli: pp. Zawiślak Józef, Szlezynger Stanisław, Olszewski Marceli, Makarski Stefan, Adamczyk Erazm.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali p.p.: Adamski Marjan (Poznań), Borysiewicz Feliks (Łódź), Dutkiewicz Marjan (Warszawa) i Pipiórski Zygmunt.

Do sądu koleżeńskiego wybrano p.p.: Włodarskiego Wacława, Gzowskiego Piotra, Strzyżewskiego Stanisława i Kuleszyńskiego Bolesława.

Zebranie w cechu rzeźniczym.

W dniu dzisiejszym o godzinie 6-ej po południu w lokalu cechu rzeźniczo-wędliniarskiego przy ul. Kopernika Nr. 46 odbędzie się ogólne, półroczne zebranie członków cechu. Na zebranie to przybędą również wszyscy przedstawiciele branży mięsnej, nie należący do cechu, gdyż porządek dzienny przewiduje szereg ważnych spraw dla ogółu rzeźników łódzkich.

Tomaszów - Mazowiecki

WŁÓKNIARZE PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC.

W lokalu związku zawodowego przemysłu włókienniczego „Praca" odbyło się onegdaj zebranie włókniarzy w sprawie projektowanej przez przemysłowców obniżki stawek. Zebrani powzięli decyzję skierowaną przeciwko obniżce płac, grożąc nawet strejkiem.

TOMASZÓW ZOSTANIE BEZ ŚWIATŁA.

Sprawa nieuregulowanej zaległości magistratu na rzecz elektrowni za zużyty prąd przekazana została specjalnej komisji elektryfikacyjnej. Pozbawienie miasta światła byłoby katastrofalnem dla bezpieczeństwa jego mieszkańców to też miarodajne czynniki winny wytężyć wszystkie siły w kierunku załagodzenia tego konfliktu.

CYRK W TOMASZOWIE.

Jutro, t. j. w środę, przybywa do Tomaszowa znany cyrk Dworskiego. Cyrk rozbije swe namioty przy ulicy Pałacowej Nr. 15 koło poczty.

POŻAR.

We wsi Sławno w zagrodzie Feliksa Jaworskiego wybuchł wczoraj pożar. Ogień począł szybko przenosić się na sąsiednie budynki.

Wezwana straż z sąsiednich wiosek ogień stłumiła. Spłonął dom mieszkalny i dwie obory. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

SPROSTOWANIE.

W sobotnim numerze ukazała się notatka w kronice tomaszowskiej p. t. „Wojsko przybywa do Tomaszowa". Z kolei nadmieniamy, że natatka ta ukazała się w naszem piśmie przez niedopatrzenie i nie odpowiada rzeczywistości.

Odpowiedź p. Leonowi Schillerowi.

Sprzeczności i rozbieżności, które domagają się wyjaśnienia.

W związku z listem otwartym p. Leona Schillera, jaki się ukazał w niedzielnym numerze „Robotnika" otrzymaliśmy artykuł, który ze względu na aktualność poruszanego problemu, poniżej zamieszczamy,

Red.

W niedzielnym numerze „Robotnika" ukazał się obszerny list — manifest p. Leona Schillera „do społeczeństwa" w sprawie zatargu między związkiem artystów scen polskich a zrzeszeniem dyrektorów teatrów. List ten, stanowiący niejako **deklarację ideową p. Schillera,** zawiera mnóstwo frazesów — mglistych, acz szumnych — o walce klasowej, strukturalnym kryzysie gospodarki kapitalistycznej, i o jego, Schillera, solidarności koleżeńskiej z „masą pracowników najbardziej krzywdzonych", z którą łączą go — jak twierdzi — **„wspólne zamierzenia, wspólny program i praktyka walki o teatr kolektywny w sensie gospodarczym i artystycznym".**

W związku z enuncjacją znakomitego reżysera, który nareszcie zdecydował się postawić kropkę nad „i" swojej ideologji i działalności, warto stwierdzić niektóre fakty, **absolutnie sprzeczne z treścią jego deklaracji**

A więc:

I. P. Schiller twierdzi, że realizacja nakreślonego przezeń programu możliwa jest **jedynie w ścisłej łączności ze związkiem zawodowym artystów scen polskich** i dlatego wzywa kolegów, by „nie dopuścili do rozbicia lub osłabienia tej instytucji."

Otóż powszechnie wiadome jest, że ZASP, w którego obronie występuje p. Schiller, nietylko **nie jest organizacją klasową,** ale raczej reprezentuje, tak ostro przez niego potępiony **idealizm „aktora-obywatela", „aktora-kapłana"** i ma na czele właśnie tych „wirtuozów", traktujących zadania teatralne **z punktu widzenia,** jak sam p. Schiller pisze — **„swych dochodów lub osobistego sukcesu artystycznego".**

Niezrozumiałe jest przeto, czemu kruszy kopje w obronie instytucji, której działalność dotychczasowa, w myśl odezwy p. Schillera, winna była raczej spowodować jego najostrzejszą opozycję?!

II. Zaledwie dwa lata temu p. Schiller, jako **prawa ręka ówczesnego dzierżawcy,** n. b. członka zarządu ZASP-u, prowadził subwencjonowany przez samorząd **Teatr Miejski w Łodzi** i gdy przeciwko jego dyrektorowi podnoszono najskrupulatniej uzasadniony zarzut, że **„naraża miasto na straty i doprowadza pracowników do nędzy",** p. Schiller gorąco bronił swego szefa, mimo iż ten pan poprostu **zabrał pensje aktorów i ulotnił się z miasta,** skazując dziesiątki rodzin na głód. Dziś p. Schiller znalazł właściwe określenie dla podobnych czynów i wyraźnie stwierdza, że ci dyrektorzy „wykręcają się od wszelkiej odpowiedzialności społecznej i prowadzą teatr dla własnego zysku, nie zaś dla pożytku publicznego".

Czemu przypisać te **spóźnione o całe dwa lata,** refleksje p. Schillera? Zmieniła się sytuacja, czy też zmieniły się... poglądy p. Schillera?

A może chodzi tu tylko **o jednego dyrektora** (teatrów warszawskich), z którym p. Schiller ma osobiste porachunki?

III. P. Schiller wysuwa następnie koncepcję tworzenia tak zwanych **„kolektywów aktorskich"** w postaci teatrów związkowych. **Zupełnie słusznie!** Ale czemuż tak się stało, że gdy ZASP w początkach lipca zwrócił się do p. Schillera z propozycją objęcia kierownictwa artystycznego teatru związkowego w Łodzi, **p. Schiller, entuzjastyczny obecnie zwolennik kolektywów aktorskich,** zwalczający zaciekle „rycerzy przemysłu teatralnego",—**odmówił objęcia tej ideowej placówki, przedkładając stanowisko dyrektora w prywatnym, a grubo przez miasto subwencjonowanym, teatrze lwowskim?**

Czyżby o kroku p. Schillera decydowały wówczas również względy ideowe, wręcz przeciwne tym jakich dziś jest szermierzem? Mając bowiem do wyboru teatr **wydzierżawiony prywatnym przedsiębiorcom we Lwowie,** i istniejący już od roku **„kolektyw aktorski" w Łodzi,** wolał poświęcić swój wielki taelnt, — słusznie dziś przezeń potępionym — „baronom" teatralnym we Lwowie!

Jak twierdzą wtajemniczeni, wpłynęła na tę decyzję p. Schillera znacznie wyższa gaża lwowska.

★

Bynajmniej nie kwestjonując słuszności dzisiejszych wywodów p. Schillera, uważamy za rzecz niezmiernie ważną, aby człowiek ideowy, czujący się powołanym do ogłaszania apelów do społeczeństwa, **przedewszystkiem postępował zgodnie z głoszonemi przez siebie hasłami.**

Niestety, w tym wypadku tej konsekwencji, **któraby świadczyła o nieskazitelności pobudek ideowych p. Schillera,** stwierdzić nie jesteśmy w stanie. I dlatego apel p. Schillera w „Robotniku" wydaje się być jeszcze jednym aktem autoreklamy, uprawianej zresztą przez niego systematycznie, z niezwykłym uporem i podziwu godną maestrją. **Ars.**

Czas pomyśleć o węglu na zimę

Większość łodzian nie może sobie pozwolić na poczynienie zapasów.

We wrześniu ma nastąpić zwyżka cen węgla?

Lato dobiega już końca.

Należy już zawczasu pomyśleć o sprawach opałowych i dostatecznem zaopatrzeniu się na zimę w węgiel.

Przed dwoma laty Łódź przeżywała katastrofalną sytuację. Nie zaopatrzono się w porę w opał, potężne mrozy i śnieżyce uniemożliwiły dowóz węgla i w pewnym momencie ten produkt opałowy zniknął zupełnie z rynku. W roku ubiegłym, przypominano tę sytuację i radzono wszystkim, aby zaopatrzyli się w dostateczne zapasy opału. Istotnie już w miesiącu sierpniu zapotrzebowanie na węgiel wzrosło poważnie. Obawiano się bowiem powszechnie, iż zimą może znów węgla zabraknąć i, że ceny mogą zwyżkować.

Ta okoliczność spowodowała, iż nie mieliśmy ubiegłej zimy t. zw. kwestji opałowej. Nie odczuwało się braku, ceny utrzymywały się na normalnym poziomie, obficie zaś zaopatrzone składy wystarczyły na przetrwanie zimy.

W roku bieżącym natomiast sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. Według informacyj, jakie otrzymaliśmy od właścicieli kilku największych składów węglowych, **istnieje poważna obawa, że zimą może znów nastąpić katastrofa.**

Jakież są tego przyczyny? Oto, gdy w ubiegłym roku o tej porze panował na rynku węglowym stosunkowo wielki ruch, w roku bieżącym nikt nie myśli o poczynieniu jakichkolwiek zapasów węgla. Napływają już zamówienia, ale zamówienia te czynione są przez różnego rodzaju instytucje, przedsiębiorstwa i t. d. Natomiast **osoby prywatne nie kupują jeszcze węgla wogóle.**

Dzieje się tak nie dlatego bynajmniej że ludzie zapomnieli o katastrofie z przed dwuch lat, lecz dlatego, że — **nie mają pieniędzy.** Składnicy, nauczeni doświadczeniem, nie chcą przyjmować weksli. Gotówki nikt ofiarować nie jest w stanie. I oto sytuacja przedstawia się w ten sposób, **że na składach leżą zapasy, których nikt nie kupuje.**

Składnicy liczą się z tem, że zapasy te rozkupione będą wyłącznie przez detalicznych sprzedawców. Osoby prywatne większych zapasów nie kupią, lecz w miarę potrzeby będą dokupywały co tydzień czy co kilka dni odpowiednie porcje węgla. Jest to smutna konieczność, ale może ona spowodować bardzo poważne następstwa. Mianowicie, składnicy, sprzedając swoje zapasy, mogą natychmiast sprowadzać dalsze transporty i w ten sposób zapewnić miastu opał na całą zimę. Nadto, przy czynieniu zapasów obecnie, nie rodzi się zbyt wielkie zapotrzebowanie podczas miesięcy zimowych, co powoduje że ceny nie skaczą, utrzymując się na normalnym poziomie.

Gdy obecnie nagromadzone zapasy nie zostaną rozprzedane, a większe zapotrzebowanie zgłoszone zostanie dopiero w okresie miesięcy zimowych, może się wytworzyć taka sytuacja, że **składnicy nie zdążą na czas sprowadzić nowych transportów i znów, jak przed dwoma laty, możemy pozostać na przeciąg kilku dni zupełnie bez węgla.** Będzie to już zupełnie niezależne od pogód i środków komunikacyjnych, a spowodowane zostanie jedynie tem, że ludność kupować będzie węgiel tylko wtedy, gdy będzie doprawdy zimno.

Jak widać z powyższego, sytuacja nie przedstawia się różowo. Jak nas informują składnicy, należy się liczyć z tem, że węgiel będzie przeważnie kupowany koszykowo, t. zn. po 1—2—3 korce. A tymczasem we wrześniu ma nastąpić dość znaczna zwyżka cen węgla, co również wpłynie ujemnie na tegoroczną sytuację węglową w Łodzi.

— s. —

Splendid.

—o—

Cmy nocne.

„Ćmy nocne", film, który wyświetla kino „Splendid", należy do tego rodzaju filmów, o których się łatwo nie zapomina. Jest to nieskomplikowana opoiweść, zaczerpnięta z życia, świetnie podpatrzona i uchwycona przez reżysera Pod urokiem tego filmu zostaje każdy, zaś dzieje ślicznej modelki, a właściwie lekkomyślnej kobiety, którą wielka miłość uzdrowiła, są tak wzruszające, iż wywiarają niezatarte wrażenie Barbara Stanwyck, którą polska publiczność pozna w tym filmie, doskonale odtworzyła postać uczciwej i poczciwej dziewczyny którą losy zagnały w bagnisko życia nocnego na Brodvayu. — Całość wypadła imponująco i jest bezwzględnie godna obejrzenia.

OŁÓWKI KOH — I — NOOR — NA POKŁADZIE STATKU POWIETRZNEGO „HR. ZEPPELIN".

Jak się dowiadujemy, zostali wszyscy uczestnicy ekspedycji arktycznej wyposażeni w ołówki KOH—I—NOOR

Każdy członek załogi otrzymał pudełko z różnemi ołówkami grafitowemi i kopjowemi, zaś oficerowie - kierownicy lotu oraz uczeni biorący udział w tej ekspedycji, otrzymali ponadto futerał z wiecznem piórem KOH—I—NOOR i ołówkiem automatycznym do wykręcania KOH—I—NOOR.

Gdy obecnie zostały opublikowane pierwsze sprawozdania, jako też szkice i karty, wiemy, że dopomogły do tego też w znacznej mierze ołówki KOH—I—NOOR, które znamy ze szkoły lub też z biura, jako niezawodne w użyciu.

Łódź
25 sierpnia 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź,
25 sierpnia 19[illegible]

„Wyłączenie" na podstawie intercyzy.

Na marginesie ostatniego orzeczenia Sądu Najwyższego

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy na tem miejscu o tem, że należałoby znieść egzekucję należności przysądzonych wyrokiem przez sprzedaż ruchomości domowych. Podnieśliśmy wówczas cały szereg motywów gospodarszych i i społecznych, a zwłaszcza wskazaliśmy na to, że w praktyce — jeżeli wogóle sprzedaż tych przedmiotów dochodzi do skutku i jeżeli nabywcą z licytacji nie jest jakaś osoba podstawiona przez wierzyciela — cena osiągana z takiej sprzedaży bywa śmiesznie niska a cała operacja niesłusznie dotkliwie krzywdzi dłużnika, rujnując go doszczętnie i deklarując go, a z drugiej strony rzadko kiedy daje wierzycielowi pełne pokrycie jego należności.

Pisaliśmy ponadto, że **komornicy często dokonywują zajęcia rzeczy należących do żony za długi handlowe męża** i że sądy niższe (Sądy Grodzkie) tolerują tego rodzaju nieprawidłowości, odmawiając wyłączenia rzeczy żony z pod zajęcia, gdy ta ostatnia żąda wyłączenia na podstawie umowy przedślubnej (intercyzy).

Zaznaczyć wypada, że **sąd okręgowy w Łodzi nie podziela tego poglądu Sądu Grodzkiego i liczy się z intercyzą jako z najpoważniejszym, bo notarjalnym dowodem w sprawie.**

Już sama „dwutorowość" naszego orzecznictwa sądowego w sprawie „skarg o wyłączenie" wskazuje na to, że chyba jeden z tych „torów" jest niewłaściwy. Opowiedzieliśmy się wówczas za najdalej idącą ochroną mebli domowych i za **silniejszą ochroną rzeczy żony** przed wierzycielami męża. Obecnie wracamy do tego zagadnienia naskutek wyroku Sądu Najwyższego, opublikowanego przed kilkoma dniami w oficjalnym zbiorze orzeczeń.

Spór, stanowiący przesłankę tego wyroku, polegał na tem, że żona wystąpiła przeciwko wierzycielowi męża oraz mężowi o wyłączenie rzeczy, stanowiących jej własność z mocy intercyzy, z pod zajęcia. W toku sporu wierzyciel jej męża bronił się tem, że owa intercyza, na którą się żona powoływała, **nie zostało odnotowana w rejestrze handlowym i że go dlatego nie obowiązuje**: wnosił on przeto o pozostawienie tej intercyzy jako nieistniejącej wobec niego — zupełnie bez uwzględnienia. Rzecz dziwna, że jeden z Sądów Grodzkich w Warszawie, Sąd Okręgowy w wydziale odwoławczym i wreszcie Sąd Najwyższy — **podzieliły zdanie tego wierzyciela.**

Stanowisko to jest niezgodne z prawem, a ponadto i niesłuszne.

I. Dekret o rejestrze handlowym nokłada obowiązek zarejestrowania intercyzy na handlującego, a zatem na męża, nie zaś na żonę. Jeżeli mąż tego obowiązku nie dopełnił, to on tylko mógłby ponosić ujemne skutki swego zaniedbania, ale nie żona, która ani obowiązku, ani nawet prawa nie ma do wnoszenia intercyzy do rejestru handlowego. Ponadto nawet gdyby wierzyciel opierał się na swej argumentacji i twierdził, że dla niego ta intercyza nie istnieje, to wtedy musi wyciągnąć z tego konsekwencję, iż w braku intercyzy obowiązuje tzw. rząd ustawowy, według którego mąż ma „zarząd i użytkowanie" majątku żony, ale że majątek ten pozostaje nadal jej własnością. Trudno zaś o lepszy dowód własności jak intercyza, która między mężem i żoną stanowi dowód zupełny. Tyle samo prawo.

II. Słuszność wymaga, by żonie przyznać **wyłączenie rzeczy z tego względu,** że przecież niema przepisu, któryby jej kazał odpowiadać za długi jej męża. Wszak gdyby stanąć na odmiennem stanowisku, przyjętem przez Sąd Najwyższy w omawianem orzeczeniu, to losy skargi o wyłączenie rzeczy, a często losy majątkowe żony wogóle, byłyby oddane na łaskę i niełaskę niedbalstwa czy staranności jej męża. Dodajmy, że uzależnienie wyniku którego procesu od czysto formalnego wpisu do rejestru handlowego nie wytrzymuje krytyki wobec znacznego opóźnienia z jakim wpisy się uskutecznia, że przecież tylko część handlujących jest wogóle zarejestrowana.

Wreszcie konsekwencją poglądów Sądu Najwyższego jest sytuacja poprostu paradoksalna. Okazuje się, że **żona lepiej może wyjść na tem,** gdy nie będzie wogóle zabezpieczona intercyzą i gdy swej własności będzie dowodzić świadkami, niż gdy się zaopatrzy w notarjalny akt intercyzy a mąż tylko zaniedba ją zgłosić do rejestru handlowego.

Dr. M. S.

Równowaga cen bawełny.

Amerykanie przeciw interwencji rządu.

Zainteresowane koła amerykańskie zmierzają coraz energiczniej do restytucji równowagi na giełdach bawełnianych, przyczem w sprawie tej wysuwane są coraz to inne projekty. Na konferencji w dniu 21 b. m., zwołanej przez gubernatora stanu Luizjana, wysunięty przezeń projekt wprowadzenia prohibicji uprawy bawełnianej na rok 1932 spotkał się z gwałtownym sprzeciwem przedstawicieli producentów, mimo zapowiadanej przez gubernatora Mr. Long'a wydatnej zwyżki cen bawełny już po 15-tu dniach po wprowadzeniu w życie jego projektu

Opinja publiczna występuje gwałtownie przeciwko drakońskim środkom lansowanym przez Farm Board, przyczem opozycja ta stale wzrasta, zalecając Farm-Board'owi zaniechania interwencji rządowej na rynku bawełny, uważając, że dotychczasowe projekty rządowe naraziły Farm-Board tylko na kompromitację. (ag)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 25 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza przy zapotrzebowaniu bardzo małem, zarówno dla dewiz jak i dolara gotówkowego. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.95; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.929.

Notowano dewizy: Bruksela — 124.50, Amsterdam — 360.05, Londyn — 43.38, Nowy Jork — 8.925, Paryż — 35, Praga — 26.44 i pół, Zurych — 173.75, Wiedeń—125,50, Medjolan — 46.71. W obrotach prywatnych marką niemiecką obracano po 212.05. W obrotach pozagiełdowych banknotami dolarowemi obracano po 8.95. Rubel złoty 4.79, rubel srebrny — 1.46, bilon — 0.72, czerwoniec — 3.50.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty naogół minimalne przy słabej tendencji dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski — 113, Parowozy — 10.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych panowała tendencja nieco mocniejsza przy obrotach naogół niewielkich. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana — 33.25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła — 84.50. 5 proc. pożyczka konwersyjna — 44.25, 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego 71—72 i pół, 4 i pół proc. ziemskie — 49.25—50, 5 proc. listy m. Warszawy—52.75, 8 proc. listy m. Warszawy — 69, 8 proc. listy m. Łodzi — 64 i 3/4, 10 proc. listy m. Radomia — 71.75, 10 proc. m. Siedlec 71.75—71.60. W obrotach prywatnych dokonano tranzakcji: 10 proc. pożyczką kolejową po 106, 8 proc. listy m. Warszawy — 69.12 i pół, dolarówką 48.90—49; za 8 proc. listy ziemskie dolarowe chciano płacić 89.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 22 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 3.77, luty 3.82, marzec 3.87, kwiecień 3.91, maj 3.95, czerwiec 3.98, lipiec 4.01, sierpień 3.59, wrzesień 3.61, październik 3.66, listopad 3.68, grudzień 3.72. Loco 3.74

Liverpool, 22 sierpnia. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 5.67, maj 6.20, lipiec 5.31, wrzesień 5.54 Loco 5.85.

Nowy Jork, 22 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 7.19, luty 7.26, marzec 7.38, kwiecień 7.45, maj 7.49, czerwiec 7.66, lipiec 7.76, sierpień 6.66, wrzesień 6.73, październik 6.89, listopad 7.00, grudzień 7.10, Loco 6.85.

Nowy Orleans 22 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 7.19, marzec 7.37, maj 7.54, lipiec 7.71, październik 6.88, grudzień 7.10. Loco 6.63.



Związek eksportowy

kontynuuje swą działalność.

Jak się dowiadujemy, trudności finansowe związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego, spowodowane ogólnym spadkiem cen surowca i waluty w Chinach i Persji, na skutek dobrowolnego porozumienia wierzycieli - eksporterów oraz przez likwidację składów i reorganizację pracy, zostały usunięte.

W wyniku likwidacji składów przewidywana jest w najbliższym czasie całkowita spłata wierzytelności i kontynuowanie dotychczasowej działalności związku.

Biuro związku, mieszczące się dotychczas przy ul. Moniuszki Nr. 9, zostało z dniem 1 września przeniesione do domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113, telefon 181-43. (ag)

Kronika gospodarcza.

ZAOSTRZENIE STREJKU W PRZEMYŚLE DZIANYM.

Trwający (. 3 tygodni strejk w drobnym i średnim przemyśle dzianym Łodzi utkwił na martwym punkcie, bez jakichkolwiek szans na rychłe jego zlikwidowanie. Po bezskutecznych usiłowaniach inspektora pracy odbyła się wspólna konferencja delegatów przemysłowców i robotników. Na konferencji tej uwydatniła się zasadnicza rozbieżność pomiędzy stanowiskiem robotników, którzy domagali się 37 groszy za jednostkę pracy akordowej i propozycjami pracodawców, wysuwających jedynie kwotę 24 groszy.

Wobec tej silnej różnicy stanowisk przedstawicieli obu stron — rokowania strejkujących robotników z przedstawicielami organizacji przemysłowców zostały rozbite. Delegaci robotników zwołali niezwłocznie ogólne zebranie wszystkich strejkujących, którzy postanowili strejk zaostrzyć przez rozszerzenie go na zakłady wielkiego przemysłu dzianego zarówno w Łodzi, jak i na terenie całego województwa łódzkiego.

KONKURS NA PROJEKT NAJPROSTSZEJ KSIĘGOWOŚCI.

W związku z rozpisanym w dniu 4 lipca r.b. konkursem na projekt najprostszej księgowości dla małych i średnich przedsiębiorstw handlowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie komunikuje, że wskutek niedostatecznej ilości nadesłanych prac konkursowych pierwszy termin ostateczny nadsyłania prac zostaje przedłużony do dnia 30-go września 1931 r.

Nieście pomoc najbiedniejszym

OGŁOSZENIE.

Urząd Celny w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15-go września r. b. odbędzie się w I terminie sprzedaż z publicznej licytacji towarów, zalegających ponad 14 dni, a mian.:

1) o godz. 10-ej rano w magazynach kolejowo - celnych przy stacji Łódź - Kaliska,

2) o godz. 12-ej w magazynach wolno - cłowych firmy „Warrant", ul. Wodna Nr. 1.

3) o godz. 13.30 w magazynach wolno - cłowych firmy „Północne Towarzystwo Transp. i Eksp.", ul Jerzego Nr. 8.

Sprzedawane będą: przędze, maszyny, części maszyn, tkaniny, kosmetyki, rzeczy używane, rodzynki naczynia porcelanowe, wino, wyroby z blachy i t. p.

W razie niesprzedania powyższych towarów w I terminie licytacyjnym, powtórna sprzedaż tychże towarów odbędzie się w tych samych miejscach i o tych samych godzinach dnia 30-go września r. b.

Kierownik Urzędu:
(—) p. o. St. Regulski.
(Assesor)

Akta sprawy Nr. 98/31

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przeewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Przydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia że firma „Elfryda Wistehube" mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 148, wniosła w dniu 11 sierpnia 1931 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat na trzy miesiące i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 4 września 1931 roku o godz. 10 rano, sala Nr. III w gmachu Sądu Okręgowego, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 (Nr. sprawy 98/31.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia sądowi wyjaśnień.

Za Wicepreezesa (—) Wł. Roszkowski
St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

Oo akt Nr. 625 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach 3 rew. pow. łęczyckiego, JÓZEF PIECZEWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 10 września 1931 r. od godz. 10 rano we wsi Domaniewek gm. Gostków, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcina Rakoczego i składających się z 2-ch krów jałówki, wieprza i konia, oszacowanych na sumę zł. 850.

Poddębice, dnia 8 sierpnia 1931 r.
Komornik: J. PIECZEWSKI.

Do akt Nr. 1702 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mikolaja Pańszczyka i składających się z wódek, miodu i urządzenia lokalu restauracyjnego, oszacowanych na sumę zł. 1.266.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1931 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1860 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Urbanowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1070.

Łódź dnia 22 sierpnia 1931 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 3259 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pl. Wolności Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Aron Mendelsohn i Syn" i składających się z konfekcji damskiej, oszacowanej na sumę zł. 750.

Łódź dnia 22 sierpnia 1931 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1680 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ansztadta Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Jakób Cwiling i S-ka" i składających się z galanterji, oszacowanej na sumę zł. 2280.

Łódź, dnia 22 sierpnia 1931 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 1661 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Grodziński i B. Gliksman" i składających się z 2 sztuk materjału wełnianego na palta, oszacowanych na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1931 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Nr. E. 1110 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego, Piotr Pilichowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 10 września 1931 r. o godzinie 10 rano w gminie Chojny, we wsi Zarzew, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Witolda Miąskiewicza, składających się z kartofli, saladery, kapusty, pomidorów, buraków, marchwi, selery, pory, cebuli, kapusty wrośkiej, dąbków, owsa kalafjorów i uprzeży na dwa konie, oszacowanych na sumę 750 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1931 r.
Komornik Sądowy
P. PILICHOWSKI.

Nr. E. 894 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego, Piotr Pilichowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 10 września 1931 r. o godzinie 10 rano w gminie Chojny, we wsi Zarzew, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Witolda Miąskiewicza, składających się z owoców: jabłek, gruszek i wiśni, beczki do nawozu, 117 okien inspektowych, kartofli, oszacowanych na sumę 404 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1931 r.
Komornik Sądowy
P. PILICHOWSKI.

KINO-TEATR
„Przedwiośnie"



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premjera!

Oryginalny grecki film wg. powieści Longosa p. n. „Dafnis i Chloe"

„Strzała Erosa"

Sceny pełnej rozkoszy i radości! Uświadomienie w kunszcie miłosnym.
Role główne wykonują: **Chloe: Lukija Matli. Dafnis: Apolon Marsias.**
Nadprogram arcywesoła komedja i aktualności filmowe. — Muzyka ściśle dostosowana do obrazu pod batutą p. A. Czudnowskieego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp. w niedziele i święta o g. 2 pp, ostatni o godz. 10 wiecz. — Ceny miejsc: I — 1.25, II — 90 gr., III — 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Dojazd tramwajami: Nr. Nr. 5, 6, 8, 9 i 16
Następny program: „KRÓL JAZZU" potężne arcydzieło dźwiękowe, stanowiące ucztę wzrokową i słuchową.
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez T-wo „Oświata"
ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98
(typ humanistyczny)

Egzaminy wstępne rozpoczną się **d. 31 sierpnia o godz. 9-ej rano.** Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze A dla dzieci od lat 6-ciu, nieumiejących czytać, oraz B i C.

Początek lekcyj **d. 1 września o godz. 9-ej rano.**

Dyrektor (—) **Wacław Davison.**

Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

z pełnemi prawami gimnazjów państwowych
(Kategorja „A")
Wólczańska 23. Tel. 214-27:

Zapisy nowowstępujących uczenic odbywają się codziennie w godzinach szkolnych. W roku szkolnym 1931/32 zostaje otwarta klasa „A°" dla dzieci obojga płci od lat 5 i pół.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd № 12. Telef. 157-91.

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 1 września b. r. ogólną zbiórką wszystkich grup o godzinie 7 wieczór.

Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, korespondencja niemiecka (za oddzielną dopłatą), nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografja, kaligrafja i pisanie na maszynie.

Przy wstąpieniu na Kursy Roczne należy złożyć świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły powsz., na Kursy Półroczne — 6 Oddziałów szkoły powszechnej.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela codziennie Kancelarja kursów (Przejazd Nr. 12) od godz. 11—1 i od godziny 4—8 pp.

Kierdownik kursów
I. MANTINBAND.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
T-wa „KULTURA"
UL. PIOTRKOWSKA 85.

Zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 10-ej do 2-ej po południu w lokalu szkoly ul. Piotrkowska 85.

Zajęcia i egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 2 września r. b.

Od 1 października b. r. zostaje gimnazjum przeniesione do nowego lokalu przystosowanego do wymagań higjeny z obszernym ogrodem i boiskiem przy ul. Wólczańskiej 123. — Uruchomione zostaną klasy przygotowawcze I II i III.

Opłaty szkolne niskie pozostają niezmienione.

Urzędnicy państwowi płacą za dzieci do kl. 5-ej włącznie 15.- zł. od 6-ej do 8-ej włącznie 20.— zł. miesięcznie.

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum Żeńskie
Eug. Jaszuńskiej-Zeligmanowej
Południowa 18. Tel. 168-82.

Zapisy nowowstępujących do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat codziennie **od godz. 10—12 i od 5—7 pp.** Przy gimnazjum przedszkole: **„Dom Milusińskich"** dla dzieci od lat 4.

Dyrektorka — **E. Jaszuńska-Zeligmanowa.**

Kupno i sprzedaż

Uwaga! Panie!

Sprzedając swoim znajomym bardzo pokupny artykuł sezonowy **można zarobić** kilkaset złotych miesięcznie.

Oferty sub: „Trykot jedwabny dziany" do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

DO SPRZEDANIA w 2-iej kolonji Skarbowców wydzielony hipotecznie plac 1502 mtr. kw. wraz z wybudowanym fundamentem i piwnicami. F. Lewicki. Aleja 1-go Maja Nr. 62, tel. 102-36.

PRACOWNIA gorsetów „Mme Agnes" Zielona 15, poleca paski i biustonosze z najlepszych materjałów po cenach niskich.

MOTOR elektr. 23 P. S. w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zob. Nawrot Nr. 7, u dozorcy.

PIANINO zagranicznej firmy sprzedam. Oferty do Republiki pod: „Warunki do omówienia". 27

TOKARNIE 1 do 1,5 metra kupię. Rynkowski Głowno, koło Łowicza. 30

Lokale

W WARSZAWIE
odnajmę pokój z całkowitem utrzymaniem dwum studentkom. Wiadomość: Łódź, Zielona 11. Rubinstein, godz. 3—5.

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, wszelkie wygody, centrum oraz w dalszych punktach miasta, większe mieszkania w willach poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

FRONTOWY pokój umblowany z niekrępującem wejściem wprost od schodów dla solidnego pana zaraz do oddania. Gdańska 43, m. 10.

2 POKOJE do wynajęcia (front 2 p.) w pierwszorzędnym domu, komfortowo umeblowane, z centralnem ogrzewaniem, z używalnością telefonu i kąpielowego pokoju, odpowiednie dla adwokata lub lekarza. Cena przystępna. Narutowicza 44, m. 6, tel. 122-10. 29

LOKAL 3 pokojowy handlowy lub na mieszkanie w centrum miasta oddam. Tel. 113-44.

JEDNOOKIENNY pokój z kuchnią z wygodami, odnajmę małżeństwu bezdzietnemu. Wejście z przedpokoju. Sienkiewicza 37, m. 41, lewa oficyna, od 11 do 5 p. p. 27

OKAZYJNIE do wynajęcia mieszkanie jednopokojowe. Wileńska Nr. 50, m. 4, za dworcem Kal.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe umeblowane jedno i dwuokienny na 1 piętrze, wejście osobne. Kilińskiego 60, m. 24, od 2—4.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem tamże przyjmę ucznia lub uczenicę na stancję. Wólczańska 91, m. 36. 27

MIESZKANIE 5 pokojowee z wygodami i centralnem ogrzewaniem do wynajęcia bez odstępnego (Kolonja Julianów) Informacji zasięgnąć tel. 159-06.

ODNAJMĘ jeden lub 2 ładnie umeblowane pokoje frontowe. Piramowicza 5, front, I piętro, m. 8, lewe drzwi.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, dla 1 osoby lub małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 6.

POKÓJ frontowy umblowany, słoneczny wynajmę niedrogo solidnemu panu. Gdańska 67, m. 1.

POSZUKUJĘ pokoju możliwie z telefonem wprost klatki schodowej. Oferty „Solidny płatnik".

POSZUKUJĘ pokoju z klatki schodowej Zgłosić się do „Republiki C. S." 30.

2 POKOJE, kuchnia, wygody, w śródmieściu zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Gdańska 92 u rządcy.

UCZNIÓW przyjmę na stancję. Niedrogo. Wólczańska 112, Jędrzejewska.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój umeblowany (może być z całodziennem utrzymaniem) Zawadzka 46, m. 7.

POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany oraz pokój mniejszy z windą, letefonem do wynajęcia dla izraelity. Oglądać można od 4 do 6, Narutowicza 16, m. 3.

ODSTĄPIĘ zaraz pokój z kuchnią i przedpokojem. Napiórkowskiego 23, m. 22.

POKÓJ lub 2 słoneczny, ładnie umeblowany z telefonem, nadający się dla doktora lub adwokata. Wejściee oddzielne, I piętro, front, od zaraz do oddania. Zawadzka Nr. 39, m. 8.

POKÓJ umeblowany. Żeromskiego 11, m. 9. Tramw. 3, 6, 8, 15, 17, front II piętro.

ELEGANCKIE 2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Zagajnikowa 26, róg Narutowicza.

POKÓJ 1 lub 2 elegancko umeblowane z pianinem, z używalnością kuchni dla bezdzietnego izr. małżństwa u samotnej do oddania. Cegielniana 55, m. 4, fr. I p. 23

JEST do wynajęcia pokój z kuchnią wprost od gospodarza ul. Szpitalna 3 Widzew. 25

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią na parterze w czystym i spokojnym domu przy ul. Kilińskiego Nr. 90, m. 7. Obejrzeć można od dnia 24 b. m. w godzinach od 17 do 19. 25

Posady

BACZNOŚĆ PANIE, PANOWIE! Nadarza się Wam sposobność zarobkowania i stałej egzystencji, objmując zastępstwo sprzedaży zegarów oszczędnościowych na dogodne spłaty. Pierwszeństwo mają wszyscy bez względu na wiek i narodowość. Oferty kierować: Zachodni Bank Spółdzielczy, Lwów, Skrytka pocztowa 237. Znaczek na odpowiedź. 6.9

ZAROBEK UBOCZNY, dający wysokie dochody bez uszczerbku dla pracy zawodowej znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Zgłoszenia „Gozakred", Lwów, Wałowa 11a.

POTRZEBNE manicurzystki do zakładu fryzjerskiego. Sienkiewicza Nr. 39.

DEZYNFEKTOR wykwalifikowany do dezynfekcji mieszkań potrzebny. Zgłaszać się do firmy inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1.

RUTYNOWANA germanistka z pełnemi kwalifikacjami ma wolne godziny. Oferty sub „W. P." 27

LEKARZ - deentystka absolw. P. I. D. z kilkuletnią praktyką poszukuje posady asystentki. Oferty sub „Współpraca".

MŁODA inteligetna i ładna panienka poszukuje zajęcia bufetowej lub kelnerki. Zgł. „K. B."

INTELIGENTNA panna ze znajomością pisania na maszynie szuka posady praktykantki biurowej. Oferty sub „Praktykantka".

INTELIGENTNY chłopiec z wyższem wykształceniem z lepszej rodziny, poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej posady. Zgłosz. kier. pod „Zdolny".

MEREŻKARKI poszukiwane. Fabryka chusteeczek „Jobil", Piotrkowska 114.

MŁODA osoba przyjmie jakąkolwiek pracę (sklepowej, ekspedjetki, pomocnicy) na najskromniejszych warunkach. Oferty sub „Każda praca" do Administracji. 25

Rozmaite

BERLITZA met. prawdziwa. 7 rok szkolny. Kursy uznane przez państwo języków obcych. Konwersacja, literatura, korespondncja handlowa. Wykładają rodowici Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front.

20.000 Zł POSZUKUJĘ na I numer hipoteki 4-ro piętrowego domu mieszkalnego w śródmieściu Płacę wysoki procent. Oferty pod „B. W." do „Republiki". 30

PRZYJMĘ wspólnika chrześc., wspólpraca biurowa, wymagany kapitał 600 złp., dochód miesięczny 500—800 złp. Oferty do „Republiki" pod „K. S.".

UNIEWAŻNIAM prostest zł. 100 płatny 31. 7. 31 r. I. Granat, na zlecenie D. Kolskiego.

POŻYCZKĘ od 300—20.000 zł. może każdy otrzymać. Informacji udziela bezpłatnie Piotrkowska 44, m. 14, od 9—1 i 3—6.

PRASUJĘ po domach prywatnych Suwalska 3, m. 40. Zastać rano do godziny 8-ej.

Letniska

GRAND - PENSJONAT w Poddębiu pod Tuszynem pod kier. H. Bajgelmana poleca się łaskawym względom swoich licznych zwolenników. Wiadomość tel. 139-62. Ceny b. przystępne.

Matrymonialne.

NIEPOPRAWNA marzycielka, z zawodu profesor języków obcych, również kompozytorka; smutna... cicha, której młodość przeszła nie mając nic od życia, zapoznałaby się z panem o równej kulturze, materjalnie niezależnym, pogodnego usposobienia, o dobrem, kochająceem sercu. Anonimy do kosza. Oferty sub „Pustka... nuda... tęsknota".

Zagubione dokum.

JANINA Karkocka vel Karkocha zagubiła legitymację Funduszu Bezrobocia Nr. 2334.

ZAGUBIONA została książeczka Kasy Chorych, wydana na imię Władysława Dutkiewicza.

7-io klasowa
SZKOŁA
koedukacyjna
oraz
Zakład Freblowski KACENELSON-NACHUMOW
Pomorska 20.
tel. 183-40 tel.
Zapisy w godz. popołudn. od 5—8 wieczór.

Język wykładowy polski. **Pr. szkół państwowych. Hebrajski na wysokości zadania — pr. żyd. szkół średnich.**

Przyjmuje się zapisy nowych uczniów i uczenic **do wszystkich klas.** Do zakładu freblowskiego przyjmuje się dzieci w wieku od **3½** do **7** lat. Specjalna klasa **A°** dla rozwiniętych dzieci od **5½** lat. Dla dzieci niezamożnych oraz fizycznie słabych istnieje **szkoła** — popołudniowa — **freblówka** ulgi **50%** ulgi

Sekretarjat załatwia w zastępstwie rodziców przeniesienia dzieci z innych szkół, jakoteż wszelkie sprawy wobec władz szkolnych (czerwone i inne wezwania).

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki"
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzgiedniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciagu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego z rzedu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniaja treści ogłoszenia nie upoważniaja do żadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.